

# GŁOS ŚREMSKI

GAZETA RADY MIEJSKO - GMINNEJ PRON W ŚREMIE

NR 6 (24)

ROK III

CZERWIEC

1986

CENA 15 ZŁ

**Piszemy o:** wiankach, działaniach ZOZ-u, przedstawiamy mały fotoreportaż z Dni Śremu, zamieszczamy krzyżówkę z doboszem, oddajemy część łamów uczniom śremskich szkół

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1  
IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA W ŚREMIE

## WALKA O POKÓJ — nadrzędnym celem narodów

Zaledwie czterdzieści lat upłynęło od zakończenia II wojny światowej, a problem walki o pokój znów stał się najistotniejszym celem współczesnego świata. Dzisiaj, gdy obraz krwawo za pisanych w historii dni nędzy, rozpacz i zwątpienia w wartość człowieka powraca jak odbita fala, ziemia stanęła w obliczu nowego zagrożenia — nuklearnej zagłady. Nieustanny lęk przed widmem grzybów atomowych niosących śmierć i zniszczenie spędza sen z powiek całej ludzkości. Wystarczy jeden bezmyślny, nieodpowiedzialny krok, żeby rozpętać na naszej planecie piekło, którego czeluść pochłonie wszystko. **Ogromne sumy przeznaczane na zbrojenia, na coraz doskonalsze maszyny do zabijania przybliżają nas do kataklizmu, który dla ludzkości będzie czasem apokaliipsy, tragicznym finałem.**

W trzeciej wojnie nie będzie zwycięzców. Drzewa, kwiaty, budynki, cały dorobek człowieka zbudowany na przestrzeni tysiącleci, zamieniony w pył — rozplynie się w powietrzu. Pozostanie tylko spękana ogniem bryła planety, kamienna pustynia, która będzie niemyym świadkiem tragedii. Dlatego walka o pokój stała się nadrzędnym celem człowieka i głównym problemem, który ciągle jeszcze czeka na rozwiązanie.

L. Babczyńska kl. VIIIa  
K. Kozłowska kl. VIIIa  
M. Łagodowski kl. VIIIa

## Taaakie wakacje

Ostatnie wakacje wcale nie zapowiadały się tak ciekawie, jak można by przypuszczać. Na horyzoncie były co prawda kolonie w Bielsku-Białej i pobyt u babci, ale mnie marzyła się prawdziwa wakacyjna przygoda.

Tym razem marzenia okazały się rzeczywistością. Zamiast do Bielska pojechałem do Czechosłowacji.

Zaraz na wstępie pierwsza przygoda. W drodze do Czechosłowacji, z Powidza do Oleśnicy, leciałem! Samolotem, oczywiście. Potem kilkugodzinna jazda autokarem i wreszcie w domu, tzn. w obozie pionierskim.

A na miejscu — zwiedzanie Pragi. Wypite w tajemnicy piłzniejskie piwo w Pilźnie, czy chociażby nocne podchody w czarnym jak zbożowa kawa lesie nie umywały się do tej największej przygody przez duże P! Postanowiliśmy, oczywiście w tajemnicy przed wychowawcami, urządzić seans spirytystyczny.

Przed północą wszyscy uczestnicy seansu, w tym i ja, zgromadzili się w jednym pokoiku. Było też kilku Czechów. Seans rozpoczął się. Postanowiliśmy wywołać ducha Sienkiewicza, gdyż duch Kościuszki był podobno bardzo nieprzyjemny.

Medium zaczęło najpierw przywoływać ducha STEFANA (!) Sienkiewicza, tak więc nie dziwiło nas to, że płomień świeczki nie drgnął. Zresztą, trudno się dziwić. Ja na miejscu ducha też nie poruszałem płomienia; ja chatkę, w której byliśmy, wywróciłbym do góry fundamentami. Duch wyraźnie obraził się i jeszcze pewnie namówił do nie zgłaszania się inne duchy. Już

chcieliśmy się rozejść, kiedy wreszcie pojawiła się... nasza wychowawczyni. Wszystkich uczestników seansu wygoniła na dwór, gdzie przeprowadziła wykład na temat: „Przebywanie w czyimś pokoju po północy oraz konsekwencje tegoż”. Na drugi dzień wszyscy uczestnicy seansu wyrwali chwasty dokoła placu mini-golfowego. Żle się tu wyraziłem. Nie wszyscy. Ja i mój kolega Artur — nie. Podczas wkroczenia wychowawczyni ja byłem zasłonięty szafą, a Artur leżał na łóżku, pod koldrą. Podczas wspomnianego wykładu leżeliśmy na podłodze (zresztą bardzo zimnej), a po wykładzie chyłkiem wróciliśmy do naszego pokoju. To była przygoda, no nie? To w ogóle były wakacje!

Tak po cichu powiem, że mam takie skryte marzenie: zamiast do Bielska, pojechać w tym roku do NRD. Ale to jest tajemnica! Niech to zostanie tylko między nami!

Maciej Łagodowski — kl. VIIIa

★ ★ ★

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2  
IM. BOHATERÓW ARMII RADZIECKIEJ W ŚREMIE

## Dzień inny niż wszystkie

„Co przyniesie dzisiejszy dzień?” To pytanie zadawali sobie malarze, astronomowie, żołnierze, pielęgniarki i wiele innych osób, które zjawily się w szkole. Po chwili można było się zorientować, że to uczniowie, którzy zdążyli zrealizować jeden z wielu pomysłów na powitanie Wiosny. Pozostałe (pomysły, oczywiście) przydały się podczas lekcji prowadzonych przez uczniów, nie było bowiem w tym dniu normalnej historii, chemii, geografii...

Wreszcie nadszedł kulminacyjny moment dnia. Wszyscy uczniowie i nauczyciele spotkali się na apelu przygotowanym przez Samorząd Uczniowski. Pożegnano zimę, spalono Marzannę, każda klasa wygłosiła hasło (własnej „produkcji”) odpędzające zimę. Jedna z klas przedstawiała improwizację wiersza Jana Brzechwy pt. „Wiosna”. I nareszcie... Wiosna nadeszła, przedstawiła się wszystkim, opowiedziała o sobie. Każdy uczeń, i nauczyciel otrzymał od niej prezent i życzenia.

Później Wiosna przeprowadziła konkurs „Czy znasz swego wychowawcę?”. Nauczyciele wybierali zestaw z pytaniami, a uczniowie odpowiadali na zadawane przez Wiosnę pytania. W rezultacie okazało się, iż każda klasa prawie doskonale znała gusty, hobby, słabości i marzenia swego wychowawcy.

Po emocjach konkursowych miał miejsce „debiut wlotu poetycznego” i usłyszeliśmy wiersz autorstwa naszych koleżanek.

Wiosna dziękowała za serdeczne przyjęcie, w zamian życzyła nam samych radosnych i miłych dni. Możemy powiedzieć, że życzenia te spełniły się prawie w 100 procentach.

Maria Scheller kl. VIIIa  
Beata Bańkowska kl. VIIIa

JUŻ TRADYCYJNIE CZĘŚĆ NASZYCH ŁAMÓW  
W CZERWCOWYM NUMERZE „GŁOSU” POSTANOWILIŚMY ODDAĆ MŁODYM DZIENNIKARZOM ZE  
ŚREMSKICH SZKÓŁ. POLECAMY CZYTELNIKOM!



# Wędrowka za przygodą

Tego roku postanowiliśmy pożegnać zimę troszkę inaczej niż zwykle. Wybraliśmy się na rajd. Ze śremskiego dworca PKS dotarliśmy do kórnickiego zamku. Zwiedzaliśmy go. Wydał nam się wspaniały, ale... no właśnie, to ale... – musieliśmy zakładać filcowe kapcie, co było jednocześnie męczarnią, ale sprawiało (przynajmniej niektórym) dużą frajdę, bo można było się poślizgać, co oczywiście było zabronione!

Szczególne wrażenie, głównie na chłopakach, zrobiły pamiątki z wypraw Władysława Zamojskiego – naszyjniki z zębów, kości, zdzidy, maski w Sali Myśliwskiej czy zbroje i broń w Sali Mauretańskiej. Dziewczyny, jak to dziewczyny, zachwycaly się szkatułkami, talerzami, ozdobami.

Później czekała nas pieszka trasa z Bnina do Zaniemyśla urozmaicona „ciepłymi” piosenkami ze względu na niezbyt wysoką temperaturę ostatnich dni zimy. Rozlokowaliśmy się w Szkole Podstawowej w Zaniemyślu, bo tam nocowaliśmy, a po chwili wyruszyliśmy zaopatrzyć się w pocztówki, które trzeba było wysłać natychmiast „tęskniącej rodzinie”.

Zgodnie z planem następnego dnia – przez Annapole doszliśmy do Środy, czyli dotarliśmy na metę rajdu. Tradycyjną grochówkę zjedliśmy w tempie o wiele szybszym, niż tempo naszej marszruty. Łyżki szybko zastukały o dna nóżek.

Powrót do Śremu był urozmaicony, gdyż ze Środy jechaliśmy pociągiem do Jarocina i dopiero stamtąd – do domu. Tak więc „śremski teksas” dowieźł nas i masę wrażeń po IX Maratonie Rajdowym.

Po raz kolejny sprawdziło się, że na rajdzie można uciec od trosk, stać się weselszym i pogodniejszym, samodzielniejszym. Najważniejsze – znaleźć nowych przyjaciół. Kto raz spróbował, nie trzeba go namawiać. Tym, którzy nie doświadczyli jeszcze rajdowego życia – polecam je!

Romana Majewska kl. VIa



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 4  
IM. MARIII KONOPNICKIEJ W ŚREMIE

## Fraszki

DZWONEK

Ze wszystkich przedmiotów Bronek  
lubi tylko jeden: dzwonek.

Kto zbiera piątki i czwóry,  
nie obawia się cenzury.

Gdy Bronek śpi z książką pod poduszką,  
za złe wyniki wini swoje łóżko.

UTALENTOWANY

Ma tyle wiedzy,  
ile szepną mu koledy.

PISMO

Pisze jak kura pazurem!  
Nieprawda – bo długopisem.

Agnieszka Hoffman kl. IVa

TU, W SZKOLE...

Tu, w szkole, nauczyliśmy się literek.

Tu, w szkole, nauczyliśmy się cyferek.

Tu, w szkole, nauczyliśmy się o świecie.

Tu, w szkole. Wiecie?

A ta szkoła ma lat piętnaście,

A w tej szkole prawie jak w baśni.

Dla tej szkoły duża uciecha,

Gdy się młodzież stale uśmiecha.

Ślawomira Flachmańska kl. V a

## 15-lecie naszej szkoły

Piętnastolecie działalności szkoły to niewątpliwie okazja, by podsumować wszystkie najważniejsze osiągnięcia pedagogów i młodzieży, efekty ich wspólnej pracy. Trzeba zaznaczyć, że to właśnie mądrzy, wyrozumiali i kochający dzieci i młodzież nauczyciele potrafili ukierunkować naszą aktywność, wskazać nasze miejsce w społeczeństwie.

1 września 1971 r. odbyła się w nowej Szkole Podstawowej Nr 4 w Śremie wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Z inicjatywy Osiedlowego Koła Ligi Kobiet Polskich naszej szkole na dano imię Marii Konopnickiej. Naukę rozpoczęło 690 uczniów w 20 oddziałach, uczyło 21 nauczycieli. Funkcję dyrektora powierzono mgr Janinie Ratajczak. Obowiązki swe pełniła przez lat 10, tj. do przejścia na emeryturę. Obecnie dyrektorem jest od 1981 r. mgr Bogusława Baraniak.

Rok szkolny 1982/83 był najbardziej krytycznym momentem w życiu szkoły – zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. W 75 oddziałach uczyło się 2357 dzieci. Naukę kończyliśmy o 19.00. Ale

szczęśliwie mamy to już za sobą. Rozwiązała sytuację nowa szkoła – „piątka”.

Wszystkie wymienione fakty i cyfry, a także wiele, wiele innych informacji, zawiera kronika szkoły. Z niej dowiedzieć się można o tym, że już w 1974 r. szkoła otrzymała sztandar. A rok wcześniej przyznano nam pierwszą w skali krajowej nagrodę Mini stra Oświaty i Wychowania za udział w konkursie „Nasza szkoła jest przygotowana do nowego roku szkolnego”. W 1979 r. odbył się w naszej szkole VI Ogólnopolski Zlot Szkół im. Marii Konopnickiej. W 1981 r. szkoła otrzymała srebrną odznakę Miłośników Miasta Poznania za szerzenie wiedzy o Poznaniu i udział w corocznych konkursach organizowanych przez Towarzystwo. W 1984 r. uczestniczyliśmy w ogólnopolskim Konkursie Poezji Spiewanej Szkół im. Marii Konopnickiej zajmując I miejsce.

Gościliśmy wiele zasłużonych i szanowanych osób, m.in. Ewę Szemberg-Zarembinę, Wandę Chotomską, Zygmunta Kęstowicza.

Akcentujemy swoją obecność w konkursach i olimpiadach przedmiotowych, plastycznych, muzycznych, zawodach sportowych zajmując czołowe miejsca. Prężnie działają organizacje: ZHP, TPPR, LOP, PCK. Inicjatorem wielu poczynań jest Samorząd Uczniowski. W pracy wychowawczej i opiekuńczej dużą pomoc okazuje Komitet Rodzicielski. Uczniów potrzebujących pomocy i opieki zawsze dzielnie wspomaga TPD. Na uwagę zasługują wypracowane przez Komitet Rodzicielski, TPD i Samorząd Uczniowski w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole – giełdy zużytego sprzętu, odzieży, filatelistyczne, prace społecznie użyteczne. Dochód przeznaczony zostaje na poprawę warunków pracy dydaktycznej i wychowawczej naszej szkoły.

Za pracę dydaktyczną-wychowawczą nauczycieli szkoła otrzymała medal E. Estkowskiego i miano Szkoły Postępu Pedagogicznego oraz medal Edukacji Narodowej – najwyższe odznaczenie w pionie oświaty.

Można by jeszcze wymienić wiele inicjatyw i osiągnięć szkoły. Ale wydaje nam się, iż te już wymienione powinny dać obraz pracy naszej szkoły. Na koniec przypomnimy tylko, że mottem naszym są słowa patronki: „Cokolwiek czynim, czynimy tak, by przyszłość rosła z pracy...”.

Samorząd Uczniowski

Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Marii Konopnickiej



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5  
IM. ARKADEGO FIEDLERA W ŚREMIE

## Sejmik samorządów uczniowskich

W grudniu ubiegłego roku Samorząd Uczniowski naszej szkoły zorganizował pierwszy Sejmik samorządów. Podstawowym celem była wymiana doświadczeń między samorządami uczniowskimi naszego miasta i gminy oraz między szkołami w województwa. Uczniowie poszczególnych szkół przedstawili zakresy swojej działalności, tzn. sposoby kontaktu z uczniami, rodzaje organizowanych imprez itp. Przysłuchiwali się temu zaproszeni również opiekunowie samorządów.

Imprezie towarzyszyła wystawa, na której poszczególne szkoły prezentowały swój dorobek: dokumenty, kroniki, plany pracy, scenariusze imprez, bali i różnych programów. Nie zabrakło również rozrywki. Odbył się pokaz naszego szkolnego komputera ZX Spektrum, a swój repertuar w formie kabaretu przedstawiła młodzież z Zespołu Szkół im. Gen. Wybickiego, czyli nasi starsi koledzy.

Przekonaaliśmy się, że Sejmik został zaakceptowany przez młodzież, że organizowanie tego rodzaju spotkań jest dla każdego dobrym treningiem, drogą do nabywania nowych pomysłów i pomocą w uzupełnianiu swojej działalności, by samorząd uczniowski był organizacją z prawdziwego zdarzenia.

Magdalena Mansfeld kl. VIIb

## Dyrektor SOK na ringu

Kolejny program z cyklu „Wszystko za wszystko” odbył się się w końcu listopada ubiegłego roku. Tym razem spotkanie zatytuowano „Ring”, a jego bohaterem był dyrektor Śremskiego Ośrodka Kultury pan Jerzy Kondras. Scenerię stanowił autentyczny ring, były też prawdziwe rękawice bokserskie.

Przez cały czas podziwialiśmy pana Kondrasa za wspaniałą umiejętność ostaniania się od ciężkich ciosów zadawanych przez uczniów. Walka słowna zakończyła się remisem. Odbyła się na zasadach fair play, bez interwencji sędziego, który stojąc między zawodnikami, pilnie przyglądał się (i przysłuchiwał), czy ciosy zadawane są poprawnie. Przerzyniki między pytaniami wypełniały reklamówki wykonywane przez koleżankę z klasy VIII polecającą wodę kolońską „Ring”. Był także pokaz mody dyrektorskiej różnych okresów, wywiad z mistrzem karate – Musaszim,



kańców złamanych serc, wywiad z uczniami klas pierwszych o szkole, słownik poprawnej końszczyzny.

Jednym z poleceń zadanych naszemu gościowi było podanie kilku dwuwierszy na temat naszej szkoły. Oto one: „Jeśli tylko masz chęć, wstąp do szkoły nr 5.” oraz „W piątce taka jest zasada, że na ringu klient pada”.

**Bawiliśmy się wspaniale, dowiedzieliśmy się wiele ciekawego o SOK-u i jego dyrektorze, którego nie ukrywamy – postać, odwagę i osobowość podziwiamy do tej pory.**

Z-ca przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego  
Elwira Kotlarska kl. VIIIc

## Olimp w stołówce

W naszej szkole odbyła się „Wielka uczta u Zeusa”. Wszyscy jej uczestnicy przyszli w strojach z epoki starożytnej Grecji i Rzymu. Bal rozpoczął się wkroczeniem Zeusa i jego światy. Byli tak dostojni i wspaniali, że powitalne przemówienie stało się już tylko formalnością, po której oficjalnie dokonano otwarcia zabawy. Nieprofesjonalna grupa „Cejlon” grała znane przeboje. Wszyscy bogowie, którzy przybyli tego wieczoru na bal, roztańczyli się na dobre. Ciekawe pomysły uszycia strojów dawały w tańcu niepowtarzalne efekty. Zwracała uwagę wszystkich interesująca koncepcja scenograficzna – na ścianach stołówki, to znaczy Olimpu, wyświetlano przeźrocza przedstawiające ruiny starożytnych świątyń.

Równoległe z tanecznym szaleństwem odbywały się igrzyska ku czci króla bogów – Zeusa. Z wielu ciekawych konkurencji wymienić należy: konkurs siły – tzw. siłowanie na ręce, wytrzymałości – ćwiczenie popularnych pompek, wiedzy o starożytnej Grecji i Rzymie (najtrudniejszy) oraz tradycyjnie – konkurs na najpiękniejszy strój damski i męski. Laureaci nagradzani byli przez Zeusa dobrym słowem, a przez towarzyszące mu nimfy – nektarem i ambrozją. Szczęśliwcy mieli przywilej noszenia przez całą ucztę wieńcy laurowych.

Roztańczonym i rozśpiewanym bogom, po trzech godzinach doskonale zabawy, trudno było wytłumaczyć, iż czas już zstąpić z wyżyn Olimpu na ziemię. **Zeus pożegnalnym przemówieniem zamknął ucztę, a poddani udali się do domów rozprawiając o wspaniałościach balu, pomysłowości Samorządu Uczniowskiego i życzliwości Dyrekcji szkoły.**

Marzena Matuszkowiak kl. VIIIc



ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH  
IM. STANISŁAWA CHUDOBY W ŚREMIE

## „Zawodówka” też potrafi

Dla ponad 1200 koleżanek i kolegów naszej szkoły sport i turystyka to ulubione zajęcia pozalekcyjne. Możliwości rekreacji znajdujemy dzięki ZHP, LOK, SKS, SK, PTTK. W większości wywodzimy się ze środowiska robotniczo-chłopskiego. Uczymy się zawodu w różnych zakładach pracy. Wysiłek fizyczny i umysłowy sprawia, że każdy z nas szuka możliwości czynnego wypoczynku.

Największą popularnością w Szkolnym Kole Sportowym cieszą się gry zespołowe – siatkówka, koszykówka, piłka nożna. Treningi przyciągają liczne grupy młodzieży, a mecze cieszą się dużą popularnością wśród kibiców. Ostatnio zespół siatkówki pod wodzą mgra Bogdana Kolebaczka zdobył II miejsce w rozgrywkach pucharowych woj. poznańskiego. Dwóch naszych kolegów z sekcji piłki nożnej – Robert Konieczny i Krzysztof Apolinarski – zakwalifikowało się do kadry wojewódzkiej juniorów.

Osobny rozdział sportu szkolnego to koszykówka, bo ponad ZSZ „koszykówką stoi”. Sekcja kosza istnieje od 1973 r., a przewinęło się przez nią w tym czasie ponad 300 zawodników. **Największe sukcesy odnosi grający obecnie w I ligowym „Lechu” Poznań Jarosław Marcinkowski.**

W roku 1979/80 odnieśliśmy pierwszy sukces zdobywając III miejsce w województwie. W bieżącym roku, startując wśród najlepszych zespołów ligi szkół ponadpodstawowych województwa poznańskiego, zdobyliśmy mistrzostwo. Zwycięską drużynę, która prowadzi mgr Jacek Ciesiółka i mgr Kazimierz Zdziechowski, stanowili wyróżniający się koledzy: Mirosław Michlak (335 pkt), Maciej Dubil (325 pkt), Robert Zucha (217 pkt), Andrzej Floryszczak (133 pkt) i Adam Jabłoński (116 pkt). Dodatkową satysfakcję sprawiała nam Dyrekcja ZSZ organizując spotkanie zawodników i rodziców, przy tradycyjnym pączku, gdzie otrzymaliśmy dyplomy i upominki.

Wzorujemy się na wielu sportowcach – absolwentach naszej szkoły, takich jak np. Genia Błaszak – rekordzistka Polski na 400 m, Jan Antkowiak – kolarstwo przełajowe, Zenek Jaskula – kolarz ostatniego Wyciągu Pokoju, czy wspomniany już Jarek Marcinkowski.

Nasi koledzy odnoszą też sukcesy w innych specjalistycznych konkurencjach. Zespół reprezentujący Szczep Harcerski przy ZSZ

zdołał już po raz trzeci z kolei puchar Dowódcy Wojsk Lotniczych w amatorskiej radiolokacji. Zespół ten w składzie: **Grzegorz Matuszak, Jacek Kozibroda, Dariusz Kuszyński i Roman Garbarczyk zakwalifikował się na mistrzostwa Polski.**

Sport w naszej szkole to nie tylko medale i tytuły, ale również masowe biegi przełajowe, biegi uliczne, sporty obronne i zajęcia rekreacyjne. Rozwijanie sprawności i kontakt z przyrodą ułatwia nam turystyka, biwaki i obozy. Tradycyjnie już Szkolne Koło PTTK organizuje rajdy, z których zazwyczaj wraca z pucharami i nagrodami, a do najbardziej cennych zaliczane są nagrody zdobywane corocznie w Rajdzie Szlakami Lenina.

**Sądymy, że każdy uczeń, który w przyszłości trafi do naszej szkoły, znajdzie miejsce i możliwości do aktywnego wypoczynku.**

Mirosław Michalak kl. III LZ  
Maciej Dubil kl. III LZ



ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. GEN. JÓZEFA WYBICKIEGO  
W ŚREMIE

## Kankan pod bagnetami

DRODZY CZYTELNICY

My, młodzież z Zespołu Szkół im. Gen. Józefa Wybickiego, mieliśmy okazję uczestniczyć w akademii z okazji Dnia Zwycięstwa która odbyła się w Kinie „Klubowym”.

Po wysłuchaniu referatu okolicznościowego czytanego przez lektora (temat referatu stałe ten sam – to jasne, ale dlaczego od lat w taki sam sposób przedstawiany?) mogliśmy podziwiać „wspaniałą” część artystyczną przygotowaną przez zespół kabaretowy (?) z Poznania.

Ludzie! Co to był za występ! Przy okazji takiego święta, jak 9 maja, przedstawiono nam niemalże „seksesy”. Prócz słuchania bulwersujących publiczność – niestety, nie całą – niesmacznych dowcipów, mogliśmy podziwiać kankana, którego naprawdę nie sposób opisać. Zaszokował nas do tego stopnia, że w inne szczegóły nie będziemy już wnikać.

**Czyż nie zakpiono sobie z nas? Czy, jeśli nasze miasto jest, zdaniem niektórych, prowincją, to można wystawiać takiego rodzaju chulterę? Żalujemy, że nie pokazano stripteasu, wszak okazja po temu znakomita – Dzień Zwycięstwa!**

Zbulwersowane pierwszoklasistki

## Czy mi się to opłaca?

Wakacje, wakacje... Gdyby móc tak powiedzieć: cześć, do widzenia, ukryć się gdzieś i żyć po spartańsku – marzymy często w szare, szkolne dni. Tak, wakacje. Każdy je lubi. A szkołę?

Czy zastanawialiśmy się, dlaczego nie darzymy jej wielką sympatią? Czy myśleliśmy nad tym, że szkołę, właśnie tę, do której ходzimy, tworzymy my sami? Czyż nie jesteśmy zbyt zarozumiali, dumni, z lekceważąco przymrużonymi oczami, cyniczni, tacy, którym nic się nie podoba?

Może zauważyliśmy, że szkoła to nie tylko książki, nauka, klasówki, sprawdziany, wychowawcy ostrzący pióra, by wpisać kolejną dwójkę; że to nie tylko grupa ludzi bliżej nieznanych, przychodząca codziennie na godzinę 8.00 do ponurego gmachu, aby znów o określonej godzinie wyjść? Przyzwyczailiśmy się już do tego biernego życia i jest nam dobrze. Czy dobrze?

A przecież szkoła to także życie szalone, pełne tajemnic, atrakcji, przygód, działalności pozalekcyjnej. Prawdą jest, że najważniejsza jest nauka, ale czyż można przejść obojętnie obok wszystkiego, co się wokół dzieje? Warto jest poświęcić trochę swoich zdolności, umiejętności innym. Przecież to od każdego z nas zależy, czy w szkole, do której ходzimy, jest miło, ciekawie. Spróbujmy odnaleźć wśród tłumu uczniów siebie samego, a może kogoś drugiego – cichego, samotnego, niepowtarzalnego.

## Dni Morza 27 VI 1986

Z przyjemnością informujemy, że jeszcze w tym miesiącu odbędzie się kolejna impreza regionalna związana tym razem z obchodami Dni Morza. Upoważnieni przez organizatora – Zarząd Miejsko-Gminny LOK w Śremie – zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta i okolic do wzięcia udziału we wspaniale zapowiadającej się imprezie.

Z wielu atrakcji programu sygnalizujemy m.in. kiermasz handlowy, zawody sprawnościowo-obronne, pokazy wodne, koncert oraz pokazy sztucznych ogni. Organizatorzy obiecują również niespodzianki.

**Swoją obecnością i udziałem w imprezach zmanifestujemy nasze tradycyjne, uczuciowe i patriotyczne więzi z morzem.**

Serdecznie zapraszamy!

Karol Gostomski



O dziwo – nie pada! To było największym zaskoczeniem dla uczestników Dni Śremu '86. Wielu bowiem miało w pamięci czwartkowe przygotowania, które odbywały się w strugach deszczu. To właśnie ulewa i wiatr zniszczyły stawianą przez grupę bardzo ofiarnych osób (m.in. pracowników Kombinatu Budowlanego Poznań Północ) konstrukcję, która miała zabezpieczyć przed ewentualnym deszczem artystów prezentujących się Śremianom. Na kilka godzin przed inauguracją likwidowała wszystkie szkody grupa strażaków Rejonowej Komendy Straży Pożarnych. Zawsprawnie i szybkie działanie zyskali uznanie i wdzięczność nie tylko Komitetu Organizacyjnego.

Sobie tylko wiadomym, ale sprawdzonym sposobem, grupa odpowiedzialnych za to osób wywołała z chmur słońce i... Orkiestra Dęta wprowadziła na Pl. Pamięci Narodowej najmłodszych obywateli naszego miasta (fot. 1). Nim zdążono poinformować o czekających atrakcjach – do akcji musiał wkroczyć znów funkcjonariusz straży pożarnej, by ugasić mały pożar spowodowany upadkiem rakiety dymnej na brezentowy dach estrady. (fot. 2). Tak więc Dni Śremu rozpoczęły się gorącym akcentem.

Naczelnik Miasta i Gminy przekazał symboliczny klucz do naszego miasta młodej dzięży (fot. 3), która swoje trzydniowe rządy sprawowała bez zakłóceń.

Nie sposób opisać wszystkie interesujące wydarzenia i atrakcje. Ale wspomnieć należy m.in. iż ogłoszono wyniki konkursu na emblemat Kombinatu Budownictwa Ogólnego w Śremie i wręczono nagrody. Zwycięzcą został Tadeusz Turajski (fot. 4).

Wszystkie imprezy gromadziły wielu widzów, ale rozbawieni zostali oni najsukuteczniej (fot. 5) przez Ryszarda Adama (fot. 6), a ogłuszeni – przez zespół Klincz.

Dużym powodzeniem cieszył się kiermasz handlowy, chwalony za sprawną organizację i wybór towarów. Można było kupić koc i garnek, kaszanekę i delicje szampańskie, bardzo mądrą książkę i odpustowe świecidełko – czyli zgodnie z upodobaniami.

Podczas Dni Śremu zainicjowało swoją działalność Radio Śrem pod wodzą Jerzego Balcerowicza. Nie tylko informowało o aktualnym programie, ale zbierało i prezentowało opinie Śremian o ich regionalnym święcie.

W ostatnim dniu imprezy ogłoszono wyniki plebiscytu na najpopularniejszego Śremianina. Został nim, zresztą zgodnie z oczekiwaniami, pan Marian Zieliński – dyrygent Orkiestry Dętej (fot. 7, 8, 9, 10). Pozostawił w pobitym polu konkurentów. Przy 265 głosach, które otrzymał p. Marian, następny miał ich tylko 30!

Mimo, iż Warta zaczęła niezwykle szybko podnosić swój poziom, zespół „Łany” zdążył zaprezentować widowisko plenerowe „Noc kupaly” (fot. 11). I w ten sposób na kilka minut przed północą, 8 czerwca, zakończyły się DNI ŚREMUM '86.

Komitet Organizacyjny serdecznie dziękuje wszystkim instytucjom i osobom indywidualnym, które pomogły w przygotowaniu tegorocznej imprezy. Jednocześnie prosi czytelników, by zechcieli pod adresem redakcji nadesłać swoje uwagi i propozycje dotyczące minionych i przyszłych DNI ŚREMUM. A dziś – zaprasza na przyszłoroczne święto!

Z.



Foto 1



Foto 9



Foto 2



Foto 7



Foto 3

Fotoreporterzy

K. Jurga  
W. Smolich  
Z. Szmidt  
B. Tomaszewski





Foto 4



Foto 5

# *Sto lat* **PANIE MARIANIE!**



Foto 10



Foto 6



Foto 8

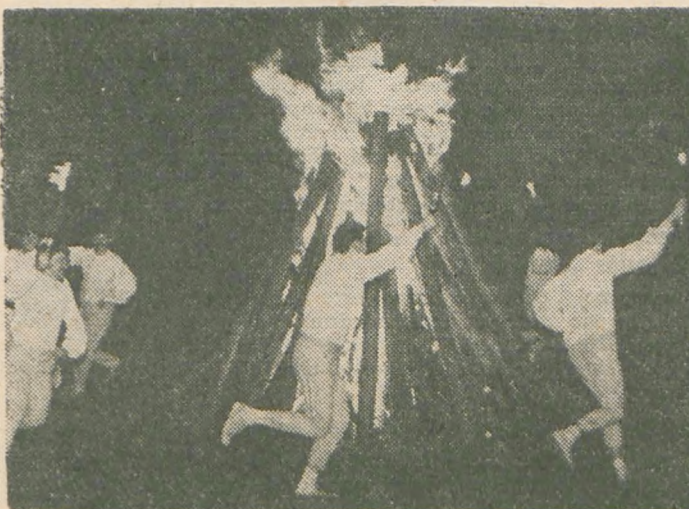


Foto 11

**ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Karol Gostomski — przewodniczący, Renata Kocieliński — zastępca przewodniczącego, Ewa Nowicka — sekretarz redakcji, Stanisław Falecki, Wojciech Górski, Gabriel Jasiński, Jerzy Kondras, Adam Podsiadły, Urszula Poźniak, Irena Staszewska, Roman Szafranski, Kazimierz Zastawny, Eugeniusz Ferster, Maciej Warczewski — dział techniczny, Krzysztof Jurga, Władysław Smolich — fotoreporterzy.

**ADRES REDAKCJI:** 63-100 Śrem, ul. Killińskiego 2, telefon 46-29 i 44-67. Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji druku nadsyłanych materiałów, jak również dokonywania skrótów i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.



I ty, i on, i ja, każdy z nas powinien wnieść w życie szkoły coś nowego, własną inicjatywę i przyczynić się do tego, żeby nam wszystkim było lepiej. Wszak jesteśmy zobowiązani oddać życiu całego siebie nie pytając wcale „czy mi się to opłaca?”.

AJOT kl. I

## Tańczyłam ze Smoleniem

Tego dnia (był to wtorek od samego rana w budzie trwały intensywne przygotowania. Tomek Kómocho i Piotrek Chojnacki (solisci) oraz dwóch akordeonistów – Mariusz Kata i Andrzej Jarocho zawzięcie ćwiczyli „piosenkę recydywistów” śpiewaną przez Smolenia i Krawczyka. Inna ekipa robiła w auli scenografię. Na dużej, granatowej tablicy pojawił się napis: SMO-LEN, zaś w centralnej jej części „akwarium z rybkami” oraz piękne warkocze i wąsy Smolenia (ze sznurka konopnego). W czasie wszystkich przerw aula wypełniała się doradcami, widzami, którzy – na szczęście – akceptowali nasze poczynania. Podczas prób działała nawet (o dziwo!) aparatura nagłaśniająca, chociaż oczywiście wysiadła (jak zwykle!) w czasie spotkania. Ale sprzęt w szkole to już temat na inny bardzo długi artykuł.

Aula zapelniona szczerze tłumem zniecierpliwionych uczniów oczekujących spotkania z Bogdanem Smoleniem i jego kolegami. W końcu taksówka nadjechała. Można sobie wyobrazić naszą reakcję, kiedy zobaczyliśmy wysiadającego z niej Smolenia, który automatycznie skierował swe kroki do... sklepu wędkarskiego mieszczącego się naprzeciw szkoły. Tymczasem w auli wszyscy cisną się do okien. Napięcie i nerwy sięgają zenitu. Przyjdą, czy nie? Uff! Po dłuższej chwili wyszli stamtąd i skierowali się w stronę naszej budy.

Aula przywitała ich burzą oklasków, bukietami kwiatów i „Piosenką recydywistów”. Smoleń, usłyszawszy znane rytmy, poszedł w tany, o wybrankę... byłam ja. Chwila jego zapomnienia trwała jednak – niestety! – krótko. Po kilku obrotach siedział już w wygodnym fotelu czekając na pytania.

Nasi goście, traktując spotkanie „tylko i wyłącznie jako konferencję prasową”, trochę nas rozczarowali. Wierzyliśmy, że skłonimy ich chociaż do kilkunastominutowego występu. Niestety! Rzucając zewsząd hasła: „Niech pan opowie kawał”, „Proszę coś zaśpiewać” – nie zakończyły się spełnieniem naszych oczek-

kiwań. Jednak pytania i odpowiedzi też przyniosły niemałą rozrywkę. Pytania były zresztą różnorodne, dotyczyły życia estradowego, spraw codziennych, a nawet... intymnych. Rozbawiony Smoleń zdradził nam swój wiek, poinformował, że do najwyższego człowieka w Polsce brakuje mu około metra, przedstawił swój ideał kobiety: lekka, łatwa i przyjemna.

Fajnie, że mogliśmy gościć całą sympatyczną ekipę u nas (ze wszystkich śremskich szkół byli tylko w budzie. To ważne!). Szkoda jednak, że Adam nie zdążył (czy na pewno nie zdążył?!), zrobić mi zdjęcia w tej pamiętnej chwili. Gdyby był dokument fotograficzny, nie musiałbym was tak mocno przekonywać, że naprawdę tańczyłam ze Smoleniem.

Baśka Jędrzejak kl. I

## kalendaryz regionalny

1400 r. — w Dobczynie niedaleko Śremu urodził się Andrzej Galka. Profesor Uniwersytetu Krakowskiego, teolog, pisarz, filozof. Zwolennik i propagator idei Jana Husa.

1787 r. — we wsi Psarskie ur. się Jan Chrzyciel Kiszwalter. Nauczyciel muzyki, kompozytor utworów fortepianowych i pieśni patriotycznych. Zmarł w 1844 r.

1869 r. — zmarł w Górze k.Śremu Cezary Augustyn Plater. Był wielce zaangażowanym działaczem politycznym i społecznym czasów zaborów. Należał do kierownictwa powiatowego Ligi Polskiej w Śremie, założył Bractwo Polskie i Towarzystwo Oszczędności i Pożyczek Wexlowych.

1870 r. — urodził się w Śremie Tadeusz Styczyński. Po ukończeniu gimnazjum śremskiego wstąpił do seminarium duchownego. Był potem proboszczem w Grodzisku (1913 r.) Jako wybitny kaznodzieja włączył się w walkę społeczeństwa polskiego z germanizacją. Po 1918 r. będąc posłem na sejm, był współautorem szeregu ustaw z zakresu ochrony pracy, opieki społecznej i spółdzielczości. Zginął w Dachau 6.II.1942 r.

1882 r. — w Łęgu pod Śremem ur. się Nikodem Pajzderski, historyk sztuki. Prowadził w Wielkopolsce szeroką działalność na rzecz ochrony zabytków architektury. Pełnił m.in. funkcję kuratora zabytków woj. poznańskiego i pomorskiego (1919 r.), dyrektora Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Opublikował liczne prace naukowe z zakresu malarstwa, rzeźby, architektury i konserwatorstwa dzieł sztuki. Zginął 6.I.1940 r. w Forcie VII w Poznaniu.

1889 r. — ur. się w Śremie Stanisław Nowakowski. Po złożeniu matury w gimnazjum śremskim osiedlił się w Olsztynie. Był aktywnym działaczem narodowym i społecznym na Warmii i Mazurach. Parał się także pracą dziennikarską. Pełnił funkcję sekretarza Komitetu Plebiscytowego w Warszawie i prezesurę Zrzeszenia Rodaków z Warmii i Mazur. Więziony w obozie w Dachau, gdzie zmarł. ape.

## KRONIKA WYDARZEŃ

### Minister wśród nauczycieli

W dniu 16 maja br. w Szkole Podstawowej nr 5 w Śremie Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Bogdan Miśkiewicz spotkał się z nauczycielami szkół miasta i gminy Śrem i gmin sąsiednich. Tematem spotkania oraz szerokiej dyskusji były problemy kształcenia kadr nauczycielskich.

### Podsumowanie działalności TMS

W sali MKKO „Maciuś” w Śremie w dniu 23 maja br. odbyło się zebranie sprawozdawcze Towarzystwa Miłośników Śremu. W zebraniu uczestniczył Prezes Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego – Stanisław Słopeń. Za całokształt działalności społecznej dr Wiesław Romanowski uhonorowany został odznaką „Zasłużonego Działacza Kultury”. Zarząd TMS podziękował byłemu prezesowi – Adamowi Podsiadłemu – za kierowanie działalnością TMS.

### Jubileusz „czwórki”

W uroczystej i podniosłej atmosferze w dniu 24 maja 1986 r. dyrekcja, grono pedagogiczne, młodzież i absolwenci Szkoły Podstawowej Nr 4 im. Marii Konopnickiej obchodzili jubileusz 15-lecia zasłużonej dla miasta i gminy placówki oświatowej. Gratulujemy.

### Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

20 maja br. z inicjatywy Rady Miejsko-Gminnej PRON w Śremie i redakcji „Głosu Śremskiego” odbyło się spotkanie z wszystkimi pracownikami RSW „Prasa-Książka-Ruch” Ekspozytura w Śremie, którzy już przez dwa lata społecznie kolportują nasz miesięcznik. Stali się przez ten czas sprawdzoną grupą przyjaciół tej gazety. Serdeczne wyrazy uznania i szacunku złożyli Przewodniczący RMG PRON Maciej Tomaszewski i Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego „Głosu Śremskiego” Karol Gostomski.

28 maja swoje święto obchodzili bibliotekarze – pracownicy Biblioteki Publicznej MiG Śrem. Atmosferę święta psuł jedynie przedłużający się remont placówki, którego szybkiego zakończenia życzyli sobie wszyscy nawzajem.

W tym samym dniu w czasie wojewódzkiej uroczystości Dnia Działacza Kultury uhonorowano pracownice śremskiej biblioteki:

Teresę Taciak – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krystynę Sławińską – odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Gratulujemy.

### Dzień Matki

W ramach obchodów 40-lecia Ligi Kobiet Polskich Zarząd Miejski LKP zorganizował w dniu 3 czerwca br. obchody Dnia Matki. W spotkaniu uczestniczyła Przewodnicząca ZW LKP Jadwiga Kosmider. Śremska organizacja kobieca otrzymała honorową zbiorową odznakę „Za zasługi dla Ziemi Śremskiej” przyznaną przez RMG PRON. Zasłużone działaczki LKP i matki wyróżniono odznaczeniami, dyplomami i podziękowaniami. Medalami Matki odznaczono: Teresę Taciak, Kazimierę Przybylską, Danutę Janowicz, Barbarę Korytowską, Genowefę Bekas, Cecylię Bartkowiak, Stefanę Kłak, Marię Majnsner i Irenę Kaczmarek. Honorowe odznaki LKP otrzymały: Janina Lisewska, Zdzisława Wencel, Maria Jasińska, Barbara Dworcak, Gabriela Łączna, Marianna Onik, Genowefa Polińska, Róża Wawrzyniak. W części artystycznej wystąpił zasłużony dla śremskiej kultury chór „Moniuszko”.

### Arkady Fiedler patronem „piątki”

W dniu 6 czerwca br. odbyła się wzruszająca uroczystość nadania Szkole Podstawowej Nr 5 w Śremie imienia Arkadego Fiedlera. Honorowymi gośćmi społeczności szkolnej była żona pisarza – Maria Fiedler oraz syn Marek. Akt nadania imienia przekazał na ręce dyrektora szkoły Wandy Henkel Kurator Oświaty i Wychowania w Poznaniu dr Ireneusz Król. Po uroczystym ślubowaniu w części artystycznej oraz pokazie taneczno-akrobatycznym wystąpiła młodzież szkolna.

### „Sienkiewicz jakiego nie znamy”

...to temat kolejnego wieczoru piątkowego Towarzystwa Miłośników Śremu, który odbył się 6 czerwca br. w klubie „Maciuś”. Bohaterką spotkania była Śremianka – dr Danuta Płygowko, autorka książki o Sienkiewiczu.

### Dni Śremu '86

W dniach od 6 do 8 czerwca br. odbyły się po raz trzeci Dni Śremu. Szerzej o ich przebiegu w numerze.

### Zjazd absolwentów

Z okazji 25-lecia Technikum i Liceum Ekonomicznego w Śremie w dniu 14 czerwca br. odbył się Zjazd wychowawców i absolwentów tej szkoły. Uroczystości, które odbywały się w auli Zespołu Szkół im. Gen. Wybickiego, zakończyły się baltem absolwentów.

K.G.



Najstarsze obrzędy pogańskich Słowian, które dochowały się do naszych czasów, związane są z letnim przesileniem słonecznym, przypadającym w dniu 23 czerwca. Zostały one nazwane nocą kupały albo Sobótką. Tej najkrótszej w roku nocy – jak głosi legenda – zakwita czarodziejski kwiat paproci, przynoszący szczęście jego znalazcy. Ale jakoś dotychczas nikt takiego szczęścia nie spotkał. Na terenach, gdzie nie ma wód płynących, w noc kupały rozpalano ogniska, śpiewano i tańczono przy nich, zrywano zioła, które, zebrane w tę noc, miały mieć cudowne właściwości lecznicze. W miejscowościach zaś przylegających do rzeki, w święto kupały urządzano wianki. Dzięki mądrej decyzji naszych protoplastów osiedlenia się nad Wartą, można było w Śremie co rok organizować wianki.

Pierwsze wianki po odzyskaniu niepodległości odbyły się w Śremie 23.VI.1920 r., po 25 latach przerwy. Z pewnością była to przerwa przymusowa, spowodowana przez zaborcę pruskiego, likwidującego wszelkie tradycje polskie związane z przeszłością narodu. Organizatorami tych wznowionych w wolnej Ojczyźnie wianków było Koło Śpiewackie, Towarzystwo Muzyczne, Towarzystwo „Sokół”, Straż Pożarna oraz harcerstwo. Oprócz masowego udziału w tej imprezie mieszkańców Śremu, przybyła na nią również ludność wiejska i pobliskich miasteczek. W późniejszych latach gospodarzem wianków została Liga Morska i Kolonialna, przy udziale harcerskiej drużyny żeglarskiej „Sokoła” oraz chóru i orkiestry. Ta piękna impreza odbywała się w pobliżu tartaku J. Łożyńskiego albo naprzeciw tkalni. Najlepiej można było ją obserwować z Promenady i mostu. Po odegraniu

przez orkiestrę kompozycji związanej z charakterem obchodów i odśpiewaniem przez chór pieśni o Bałtyku – ruszała defilada pięknie udekorowanych i oświetlonych lampionami łodzi i kajaków przy rozsypujących się po niebie różnokolorowych rakietach. Brzegi rzeki oświetlały beczki pływające smoly oraz pochodnie, w świetle których członkowie „Sokoła” popisywali się ćwiczeniami gimnastycznymi i akrobacjami. Zależnie od pomysowości organizatorów niekiedy pokazywano tzw. „żywe obrazy”, przedstawiające sceny z dziejów Polski. Najczęściej śmierć królowej Wandy, która nie chciała Niemca i wołała skończyć życie rzucając się w nurty Wisły.

Oczywiście „Wianki” nie mogły obyć się bez wianków uwitych z różnokolorowych kwiatów, już wcześniej pomysłowo przygotowanych w domu. Te wianuszki z zapaloną świeczką i dyskretnym liścikiem puszczały z łodzi i kajaków dziewczęta, marząc, że jakiś dorodny młodzian złowi to wezwanie gorącego serca i pokocha spragnioną miłością dziewczę, prowadząc w końcu na ślubny kobierzec. Podobno zdarzały się już takie przypadki, należy to jednak uznać jako legendę, w którą przerażają się nieziszczone marzenia i pragnienia. Płynące z prądem wianki zalewały stopniowo wzburzone w ten wieczer fale, gasły i ginęły w mroku, niesione bystrym nurtem rzeki.

Przez cały wieczór na zmianę albo grała orkiestra, albo śpiewał chór. Przy pięknej, ciepłej zazwyczaj o tej porze pogodzie, w miłym nastroju mijały chwile nad Wartą. Wracaliśmy pełni wrażeń, na długo zachowując w pamięci noc kupały.

Marceli Szczęsny

## ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ przerywa milczenie

Dyrekcja ZOZ, działająca od 1 kwietnia 1986 roku w nowym składzie, odpowiada na postulaty mieszkańców miasta i gminy Śrem kierowane do Dyrekcji przez Komisję Zdrowia, Opieki Społecznej i Ochrony Środowiska Rady Narodowej, z uwzględnieniem stanowiska KM-G PZPR w Śremie, w sprawie udostępnienia społeczeństwu gabinetów lekarskich w godzinach popołudniowych.

Dyrektor ZOZ wprowadził następujące godziny przyjęć w gabinetach stomatologicznych, które czynne są od 1 czerwca 1986 r.:

- W Rejonowej Przychodni Stomatologicznej ul. Mickiewicza 5
  - codziennie w godz. 8.00–19.00
  - w każdą sobotę w godz. 8.00–14.00
- W Rejonowej Przychodni – Jeziorany ul. Waryńskiego 2
  - poniedziałki, środy w godz. 8.00–19.00
  - wtorki, czwartki, piątki w godz. 8.00–14.00
  - w soboty nieczynne
- Od dnia 1 czerwca tego roku uruchomiono również Gabinet Stomatologiczny w Szpitalu przy ul. Chełmońskiego 1, który czynny jest we wtorki i piątki w godz. 8.00–14.00.

Korzystają z niego pacjenci Szpitala oraz pracownicy ZOZ. Dyrekcja ZOZ przewiduje również w nowym roku szkolnym 1986/87 dokonanie zmian organizacyjnych w opiece zdrowotnej nad dziećmi szkolnymi.

Działania profilaktyczne w szkołach rozpoczęto 31 maja 1986 r., w wolną sobotę, kiedy to Szkołę Podstawową w Robakowie (gmina Kórnik) odwiedziła grupa fachowych pracowników medycznych: 5 lekarzy medycyny, 2 lekarzy stomatologów, 5 higienistek szkolnych, 2 pomoce stomatologiczne. Rozwinięto również punkt laboratoryjny, w którym mgr analityki klinicznej i laborantka wykonywały podstawowe badania diagnostyczne.

W dniu 7 czerwca 1986 r., w wolną sobotę, Szkoły Podstawowe w Wyrzece, Dalewie i Mórce odwiedziła ekipa stomatologiczna w składzie: 1 lekarz stomatolog i 1 pomoc stomatologiczna dokonując profilaktycznego przeglądu uzębienia dzieci.

Dyrekcja przy współpracy kolektywu kierowniczego, kadry pielęgniarskiej oraz Podstawowej Organizacji Partyjnej wzmogła również kontrolę nad dyscypliną pracy w jednostkach Zespołu. Wprowadzono systematyczną kontrolę list obecności oraz kompleksowe kontrole merytoryczno-organizacyjne jednostek znajdujących się w terenie.

W opracowaniu znajduje się perspektywiczny plan rozwoju ZOZ do roku 1990, a następnie do roku 2000.

W maju prowadzono akcję profilaktyczną podawania preparatu jodu dzieciom do lat 16. Przebiegała sprawnie przy wielkim zaangażowaniu 135 pracowników ZOZ. Preparat otrzymało 20 545 dzieci.

Dyrektor Zespołu i aktyw, którym kieruje, posiadają szereg pomysłów, których realizacja z pewnością przyczyni się do korzystnych zmian w śremskiej służbie zdrowia. Nie zawsze budzi to jeszcze zrozumienie ze strony pracowników i społeczeństwa.

Dyrekcja ZOZ uprzejmie prosi odwiedzających w szpitalu członków swych rodzin o przestrzeganie „Regulaminu odwiedzin”, w łamaniu którego szczególnie dominują rodzice przyprawiający do szpitala dzieci do lat 14.

\* Dyrekcja ZOZ przewiduje systematyczne przekazywanie informacji na łamach śremskiej gazety.

dr farm. Maciej Opielewicz  
kierownik Działu Organizacji i Nadzoru



## proponuje

Zbliżający się szczyt urlopowy nakłada na nas dodatkowy obowiązek odpowiedniego zadbania o posiadany dobytek i uchronienia go przed różnego rodzaju nieprzewidywanymi zdarzeniami losowymi jak: kradzież, pożar, zniszczenie, zalanie itp.

Stąd też w obecnym przedwakacyjnym okresie **PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ** oferuje naszym czytelnikom:

**UBEZPIECZENIE MIESZKAŃ** od kradzieży z włamaniem, rabunku, ognia, huraganu, powodzi, zalania deszczem nawalnym lub wodą z urządzeń wodno-kanalizacyjnych oraz innych zdarzeń losowych. Ubezpieczenie to obejmuje ruchomości domowe znajdujące się w ubezpieczonym mieszkaniu, piwnicy, pralni domowej, na strychu, w komórkach i garażach a także odpowiedzialność cywilną ubezpieczającego.

W wyniku wprowadzonych ostatnio korzystnych zmian ubezpieczeniem tym objęte zostało również mienie ruchome w budynkach mieszkalnych znajdujących się w gospodarstwach rolnych, w zakresie nie objętym ubezpieczeniem ustawowym.

**UBEZPIECZENIE BAGAŻU PODRÓŻNEGO.** W ramach tego ubezpieczenia PZU odpowiada za szkody wskutek kradzieży z włamaniem, rabunku, wypadku środka komunikacji i innych zdarzeń losowych jak: ogień, huragan, powódź, zalanie. Ubezpieczeniem objęty jest bagaż podręczny, który znajduje się: pod opieką ubezpieczającego, w pomieszczeniach przeznaczonych do przechowywania bagażu w czasie powierzenia go przewoźnikowi, w przechowalni bagażu, w zamkniętych pomieszczeniach w miejscu zakwaterowania oraz w zamkniętych pojazdach samochodowych.

**UBEZPIECZENIE DOMÓW LETNISKOWYCH ORAZ MIENIA RUCHOMEGO,** które obejmuje domy letniskowe oraz domki i altany na terenie ogródków działkowych nie podlegające ubezpieczeniu ustawowemu a także mienie ruchome znajdujące się w tych domkach. PZU odpowiada w tym ubezpieczeniu za szkody powstałe wskutek kradzieży z włamaniem, ognia, huraganu, powodzi oraz zalania deszczem nawalnym względnie wodą wydobywającą się z urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

**ZACHĘCAMY DO SKORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG.** Szczegółowych informacji udziela Inspektorat PZU w Śremie, ul. Mickiewicza 54 tel. 43-28 oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.



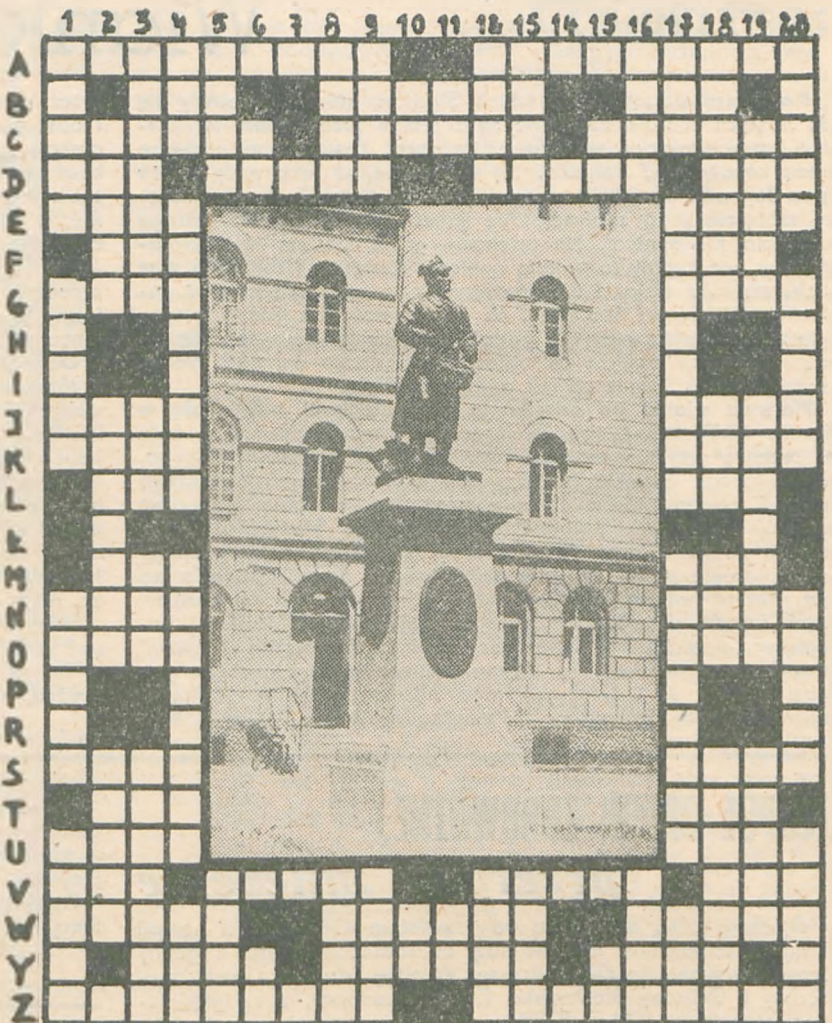
**POZIOMO:**

A — może być dęta, wojskowa ■ członek tajnej organizacji w gimnazjum śremskim, B — to samo co pod 4 pionowo, ale wspok ■ wygasły wulkan na Wyżynie Armeńskiej, wymieniany też w St. Testamencie ■ jednostka monetarna Włoch, C — imię męskie (19.II) ■ zasłona ■ krzew owocowy, D — on sam wart pałaca, a pałac jego ■ imię męskie ■ rysa, uszkodzenie ■ nazwisko polskiego autora powieści fantastyczno-naukowych, E — po łacinie: „to samo, co poprzednio” ■ może być transportowa, ekonomiczna..., F — skrót imienia żeńskiego (20.X) ■ kwas rybonukleinowy, G — zbójnik, niegodziwiec ■ interwencja chirurgiczna np. w chorobach płuc, J — przyprawa kuchenna ■ pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 72, K — miasto, także jezioro w środkowej Szwajcarii w Alpach Berneńskich ■ w mitologii greckiej, uosobienie tęczy, posłanka bogów, L — „... et labora” ■ ssak z rodziny pasterozców, występuje na skalistych obszarach Azji, M — też gasi, ale nie zawodowa (skrót) ■ działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego go, publicysta (1864—1941), N — ptak z rzędu brodzących, czczony przez Egipcjan ■ żabie — podobno bardzo smaczne, O — pseudonim artystyczny Jadwigi Szajer, wybitnej polskiej śpiewaczki ■ wąż Biblii pierwszy syn pierwszych rodziców, S — niezamężna dziewczyna przy świątyniach kultu shinto w Japonii ■ zwierzęca kończyna, T — gatunek z rodziny jeleniowatych ■ splywa wiosną, U — powstała postać leku ■ stolica Ghany, V — skrót „Organizacji Wojskowej Czechów,” ■ jeszcze w sprzedaży reglamentowanej ■ prawnik szwajcarski, publicysta, odznaczony pokojową nagrodą Nobla w 1902 r. ■ miasto portowe w Szkocji, W — republika w Ameryce Środkowej ■ stary rosyjski taniec ludowy ■ dawny tytuł władcy w Indiach, Y — nazwa dźwięku obniżonego o cały ton w stosunku do dźwięku E ■ drobny ptak grubodzioby z rzędu wróblowatych o barwnym upierzeniu (Afryka, Australia, Indle) ■ Mysza z filmu animowanego, Z — nazwa wojowników stanowiących elitę społeczeństwa feudalnego wieków średnich ■ ptaki występujące na Mazurach i Pomorzu oraz w piosence Szczepanka.

**PIONOWO:**

1 — gatunek żraf ■ stukot ■ jedna z wielkich religii powszechnych, trzecia pod względem ilości wyznawców ■ proso węgierskie, trawista roślinna pastewna, 2 — potoczna nazwa popularnego odbiornika ■ zaburzenie zdrowia ■ miasto w woj. olsztyńskim nad jeziorem Jeziorak, 3 — daje go A-1 ■ wiatr wschodni albo południowo-wschodni (po grecku lub łacinie) ■ angielski zreformowany francuskiego „sire” ■ szkielec, 4 — zdefiniowane esperanto ■ gwarowo — zamieszkała ■ szejneciu do zabawy dawana połowa muchy tropikalnej, 5 — właściwe nazwisko występującego pod pseudonimem Bracia Rojek ■ Albert..., hrabia (1751—1831), poeta i tłumacz, w dobie Sejmu Czteroletniego przeciwnik obozu patriotycznego, związał się później z Taragowicą, 6 — skrót tytułu naukowego ■ formacja pełniąca funkcję policji wewnątrzpartijnej w hitlerowskich Niemczech (skrót), 8 — do wspinania na słupy ■ może być barkowy, kolanowy..., 9 — roślina zielona z rodziny obrazkowatych ■ współdziała z MO, 10 — pierwiastek o liczbie atomowej 85 ■ w religii ba-

K  
R  
Z  
Y  
Ź  
Ó  
W  
K  
A  
Z  
D  
O  
B  
O  
S  
Z  
E  
M



bilońsko-asyryjskiej pan słodkiej wody, bóg zrebilisko-asyryjskiej pan słodkiej wody, bóg rzemiosł i mądrości, 11 — pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 88, pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 46, 12 — bóg, także planeta ■ jeden z obrzędów ludowych praktykowanych po topieniu Marzanny, 13 — jest skuteczną formą obrony ■ otwór w ścianie, 15 — pierwsza i ostatnia w alfabecie ■ uprzywilejowane kredytowanie dla ..., 16 — głoś ■ kompozycja trzygłosowa, 17 — bywa niebezpieczny dla kąpiących się ■ niezbyt oskrzeli ■ teatralna lalka na kij ■ angielska miara gruntu, 18 — angielski kompozytor, organista, pedagog (1879—1962) o imieniu John ■ krzyżówka papuga ■ „...do miłości” ■ kraj sielankowej szczęśliwości, 19 —

roślina oleista albo otwierał się na zaklepie Ali Baby ■ ozdabiają wnętrza mieszkania ■ metropolia nad Sekwaną, 20 — dychawica oskrzelowa ■ inserat, ogłoszenie w prasie ■ imię żeńskie (26.VII, 17.VIII) ■ najwybitniejszy węgierski poeta epicki (1817—1882).  
Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać szyfr: (B-4, M-19, Y-12) (T-4, A-2, R-17, I-1, N-17) (W-4, C-9) (E-19, O-2, G-4, A-16, D-15, Y-5, Z-15) (U-3, Z-8, B-17, V-7, A-19, I-20) (G-19, T-2, C-4, W-18, Z-13, U-3, D-3, P-20).  
Oprac. Zetka

Rozwiązania krzyżówek (sam szyfr) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 10 lipca. Wśród osób, które przesyła prawidłowe rozwiązania rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

**SPORT • SPORT • SPORT**

**TYDZIEŃ KULTURY FIZYCZNEJ — 24.V.—1.VI.**

Tydzień kultury fizycznej zainaugurowano w Urzędzie Stanu Cywilnego uroczystym spotkaniem zasłużonych działaczy sportowych, trenerów, nauczycieli w.f. Za aktywną działalność społeczną i osiągnięcia w rozwoju kultury fizycznej na terenie naszego miasta i gminy 35 działaczy otrzymało dyplomy i nagrody. W uroczystości udział wzięli Przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy Mieczysław Hołoga i Naczelnik Miasta i Gminy Andrzej Szczepura.

W okresie tygodnia przeprowadzono 29 imprez sportowych między innymi: Memoriał Józefa Szczepaniaka w kręglarstwie, VIII Turystyczny Rajd Motorowy LZS, festyny rekreacyjne, mistrzostwa miasta i gminy w piłce ręcznej, czwórbój lekkoatletyczny ( w kat. dziewcząt — I miejsce Sz. P. Nr 5, II m. Sz. P. Nr 2 Śrem, III m. Sz. P. Nr 1), Szkoła Podstawowa Budzyniewo w kat. chłopców I m. Sz. P. Nr 5, II m. Sz. P. Nr 4 i III m. Sz. P. Nr 2).

Kryterium uliczne w kolarstwie o Puchar Ziemi Śremskiej, w którym startowało 96 zawodników w 3 kat. wiekowych (w kat. młodzików zwyciężył Marek Żmuda „Włóknarz” Kalisz, w kat. juniorów młodszych Janusz Janiak MLKS Raszków, w kat. juniorów Sławomir Michałak MLKS Raszków), turniej bokserski „O Błękitną Wstęgę Warty” — startowali zawodnicy MŚKS „Warty” i Zagłębia Konin, Wojewódzkie Zawody Ratowników Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (w kat. mężczyzn zwyciężył Dariusz Tasarek z Poznania, w kat. kobiet Agnieszka Zakowska z Poznania; najlepsi ratownicy ze Śremu Jarosław Kanwischer i Anna Zajęczkowska), turniej piłki siatkowej kobiet (I m. LKS Piast), mistrzostwo Śremu w brydżu sportowym.

**PIŁKA NOŻNA**

INFORMUJEMY KIBICÓW: WIELKIE WYDARZENIE PIŁKARSKIE W NASZYM MIEŚCIE!

W ramach Pucharu Intertoto w dniu 28.VI.86 r. o godz. 16.30 odbędzie się na Stadionie Sportowym XXV-lecia PRL mecz piłkarski LECH POZAŃ — LASK LINZ AUSTRIA. Bilety do nabycia w Klubie Kibica KKS „Lech”.

Roman Szafranski

**sentencja miesiąca**

*Bliźni-*

*ludzie widziani z bliska i traktowani z dystansu*